

JOZEFOWA KOLĘDA

sl.: Ks. M. Banach
mel.: Fr. Ryling

1. O Józefie, coś szukał gośpody, gdzie Zbawiciel narodzić się miał. Tyś stajenkę zgotował na gody, gdzie miłości cud wielki się stał. Tyś najmilszym był stróżem stajenki, gdzie niebiański zakwitnął nam kwiat. Tyś był stróżem Najświętszej Panienki i Dzieciątka, co przyszło na świat. Tyś najświętszy.

1. O Józefie, coś szukał gośpody,
gdzie Zbawiciel narodzić się miał.
Tyś stajenkę zgotował na gody,
gdzie miłości cud wielki się stał.

2. Hołd niesiemy ozdobo Kościoła,
Opiekunem kolebki Tyś był.
Żeś pasterzy gromadził dokoła,
z nimi w blaskach anielskich tam żył.

Tyś najmilszym był stróżem stajenki,
gdzie niebiański zakwitnął nam kwiat.
Tyś był stróżem Najświętszej Panienki
i Dzieciątka, co przyszło na świat.

Z pasterzami śpiewamy kolędy,
aby radość do serc i dusz nieść.
Z aniołami roznieśmy ją wszędy,
niechaj serca pokrzepi ta wieść.